

NOWY MODEL KATECHEZY MŁODZIEŻOWEJ

WPROWADZENIE

Bolesne zjawisko stopniowego zmniejszania się liczby uczestników katechizacji parafialnej jest dość powszechne: z kilkuset dzieci „pierwszokomunijnych” dochodzi nieraz tylko mała gromadka do „matury religijnej”. Nic dziwnego, że katecheza dla młodzieży budzi szczególną troskę. Oczywiście, na ubytek ilościowy wpływa wiele przyczyn. Zamiast analizować je tutaj szczegółowo, postawmy raczej pytanie: Czy obecny kształt katechezy odpowiada potrzebom młodzieży? Albo zapytajmy jeszcze inaczej: Jakie postulaty wysuwają młodzi ludzie w odniesieniu do treści i formy spotkań katechetycznych? Zebrany materiał pozwoli na opracowanie nowego modelu katechezy, który uwzględniłby zapewne w większym niż dotąd stopniu potrzeby młodzieży współczesnej.

W takim właśnie kierunku zostały podjęte badania na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Przedstawimy więc fragmenty dwu obronionych już prac magisterskich, które zajmują się młodzieżą liceów ogólnokształcących i zawodowych oraz techników (ks. J. Pawliczek) jak również uczniami kl. VIII (ks. A. Słowik). Dwie pozostałe prace są obecnie w toku i odnoszą się do młodzieży szkół zawodowych (ks. A. Szkróbka) oraz do uczniów szkół ponadpodstawowych różnego typu (ks. J. Nocoń).

W przygotowaniu znajduje się jeszcze rozprawa, obejmująca młodzież wiejską (ks. M. Przydacz).

Wszystkie powyższe badania zostały dokonane metodą testowo-ankietową. Nie wydaje się jednak ona wystarczająca. Dlatego postanowiliśmy również badać poszczególne grupy młodzieży, stosując metodę tzw. obserwacji uczestniczącej. Dzięki niej można bliżej określić i sprawdzić model katechezy, zależnie od uwarunkowania poszczególnych środowisk.

Jeszcze jedna uwaga wprowadzająca wydaje się konieczna. Mianowicie wskutek wielkiej liczby zgłoszonych przez młodzież propozycji tematycznych okazało się niezbędne zastosowanie jakiejś prostej klasyfikacji, która pozwoliłaby w pewnej mierze określić stopień ich religijnego charakteru. Tak więc niektóre propozycje wyraźnie dotyczą Boga: Trójca Święta, Jezus Chrystus, Duch Święty, Słowo Boga (Stary i Nowy Testament), Liturgia (Msza św. i sakramenty), modlitwa, działanie apostołskie, eschatologia itp. Postulaty tematyczne tego rodzaju oznaczamy jako sprawy Boskie (B).

Inne zaś propozycje dotyczą tematów nie mających wyraźnego odniesienia do Boga np.: jak żyć (szczęście, sukces), kontakty międzyludzkie, problematyka małżeńsko-rodzinna, drobne troski codzienne (np. zachowanie się w towarzystwie), praca i zawód, wielkie problemy świata (de-

mografia, pokój, konflikty międzynarodowe). Takie postulaty określamy jako sprawy ludzkie (L).

Wreszcie pozostaje trzecia grupa o treści „mieszanej”: sens życia, cierpienie a Bóg, wiara i niewiara, Kościół jako instytucja oraz jego historia, religie świata, dowody na istnienie Boga, nauka a religia, sumienie człowieka, święci, misje, problematyka kapłańska i zakonna itp. Propozycje tej grupy opatrujemy nazwą: sprawy Bosko-ludzkie (BL). Są to problemy dotyczące już Boga, ale widziane od ludzkiej strony.

Klasyfikacja taka — chociaż dość jasna — nie jest łatwa w praktyce do przeprowadzenia; zwłaszcza grupie środkowej (BL) brakuje precyzyjnie wytyczonych konturów. Jest zrozumiałe, że podział przez nas przyjęty nie ma znaczenia ontologicznego, bo przecież nie ma spraw ludzkich, które nie byłyby w jakimś stopniu Boskimi i odwrotnie. Chodzi nam o coś zupełnie innego, a mianowicie o dynamizm wzrastania lub zmniejszania się świadomości odnoszenia się do Boga młodych autorów, składających propozycje tematyczne. Inaczej mówiąc: czy i w jakim stopniu interesują się oni bezpośrednio Bogiem i Jego sprawami.

Warszawa

Ks. Janusz Tarnowski

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne XI (1978)

KS. JÓZEF PAWLICZEK — KATOWICE

POSTULATY KATECHETYCZNE MŁODZIEŻY UCZĘSZCZAJĄCEJ DO LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I ZAWODOWYCH ORAZ TECHNIKÓW¹

Badania przeprowadzono w parafii katedralnej Chrystusa Króla w Katowicach w czerwcu 1974 r. Objęto nimi uczniów klas I, II i III szkół średnich. Na pytania ankietowe odpowiadali oni pisemnie w czasie spotkań katechetycznych. Wypowiedziało się 65 uczniów (32 chłopców, 32 dziewczyny, 1 — brak danych). Zdecydowaną większość ankietowanych stanowili uczniowie liceów ogólnokształcących (48 — 73,9%).

Pytania zostały poprzedzone wprowadzeniem, z którego cytuję fragmenty:

W zachodnioniemieckim miesięczniku „Frau und Mutter” (nr 4/1974) przedstawiano argumenty 14-letniej dziewczyny, która oświadczyła rodzicom, że nie będzie uczęszczać na katechizację. Oto jej racje:

To jest nieprawdopodobnie nudne. Katecheta cały czas mówi sam, potem odezwie się paru z nas, zawsze ci sami. Reszta siedzi, czytają książki pod ławką, odrabiają lekcje albo się wygłupiają.

Z katechetą nie da się w ogóle dyskutować. Stawia jakieś zagadnienie, o którym mamy mówić. Wypowiadamy się, a na końcu on sam — i to jest właściwa odpowiedź, a równocześnie koniec dyskusji; bo, jak on powiada: są prawdy, w które trzeba po prostu wierzyć.

Wcale nie interesuje mnie to, o czym się tam mówi: wciąż Biblia, historia Kościoła i tak dalej. Same starocie, z którymi nie ma co robić dzisiaj*.

¹ J. Pawliczek, *Model spotkań katechetycznych postulowany przez młodzież szkół średnich* (praca magisterska pisana pod kierunkiem ks. J. Tarnowskiego), Katowice-Warszawa 1975 — Archiwum ATK (maszynopis).

* Podano wg Rubryki rodzinnej, Tygodnik Powszechny 28 (1974) nr 12 (1313) 8.